(Nro. 170.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 86. 28. Lipca 1819.

Wiadomości kraiowe.

Z Czech. — Hrabia St. Leu, który używa teraz kąpieli w Marienbadzie, widział się dnia 3ogo Czerwca w Egerze ze swoią siostrą Elizą i z iey małżonkiem Bacciochi, tudzież z Xiężniczką Montfort, którzy to ostatni przybyli tam z Karlsbadu.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Pruska gazeta Stanu umieściła: „Doniesienia ze Zjednoczonych Stanów Ameryki północney potwierdzaią, że tam wszczęło się wielkie zamieszanie w przedmiotach pienięźnych, że niektóre Banki i wiele domów handlowych wypłacać przestały, i że kredyt znacznie podupadł.

Wielka Brytaniia.

Z Londynu dnia 2go Lipca. — Proiekt do prawa względem zabronienia zaciągów do zagraniczney służby woyskowey pozyskał uchwałę także i w Izbie wyższey. — Izba niższa odrzuciła znaczną większością głosów propozycyię P. Franciszka Burdetta, względem ściśleyszego roztrząśnienia zastępstwa Ludu. — Jenerał Savary (były Xiąże Rovigo) otrzymał od Ministrów pozwolenie do zabawienia w Anglii przez czas nieiaki.

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta urzędowa Bruxelska, umieściła dopiero pod dniem 3cim Lipca akt przystąpienia Króla Jmci Niderlandzkiego do uchwał Kongressu Wiedeńskiego. Akt ten datowany iest w Wiedniu dnia 20. Października 1815, podpisany przez Barona Spaen iako Pełnomocnika Niderlandzkiego, tudzież przez Barona Nagla Ministra spraw zagranicznych, a zatwierdzony w Bruxelii dnia 28. Listopada 1818.

W ogłoszeniu z dnia 2go Listopada 1818, w którem to przystąpienie Stanom jeneralnym oznaymione zostało, dodano oraz, że w akcie tym ieszcze nie wszystkie formalności, zatwierdzaiące przystąpienie Niderlandów do traktatu Paryzkiego z dnia 20. Listopada 1815; dopełnione zostały, i że zatem udzielenie tegoż aktu odłożone bydź musi. — Tak zwany Hrabia Buchoz, uważany za herszta mniemanego spisku przeciwko N. Cesarzowi Rossyyskiemu, otrzymał z łaski Królewskiey uwolnienie od stania pod pręgierzem i od piętnowania. Prośby o łaskę, podane od reszty współwinowayców, zostały odrzucone. — Jenerał Vandamme otrzymał pozwolenie do przebywania w Gandawie.

Francyia.

Z Paryża d. 3. Lipca. — „Izba Deputowanych ciągnęła daley obrady swoie, względem budżetu, tyczącego się przysposobienia środków ulepszaiących finanse. Niektórzy Członkowie przyszli zapoźno, inni niepokazali się całkiem. Ta oboiętność dla przedmiotów rospraw dała powód i do skarg i do szyderstw w samey Izbie. Gazety zarzucaią nas niezmordowanie udzielaniem rospraw, które powiększey części umieszczaią niedokładnie, niekiedy nawet i błędnie, Monitor tylko wyłącza się od tego. Wszelako rosprawy te zawsze są interessuiące, nawet dla uważnego cudzoziemca. I tak rosprawy z d. 29. Czerwca zawieraią historyię poczty Francuzkiey czasów poźnieyszych; wnoszono albowiem, aby zabobiedz szkodliwemu dla przedsiębierców Dyliżansu (*Messagieries*) stosunkowi onychże z Administracyią poczty; gdyż poczty listowe (*malles postes*) przywłaszczaią sobie prawo brania 4 podróżnych, a dyliżanse muszą płacić poczmistrzowi 25 centymów od każdego konia, którego od tegoż nie biorą. — Narady względem artykułu proiektu do prawa, tyczącego się odciągania od pensyi, dały powód do nieiakich rospraw. Stosownie do wniosku Kommissyi uchwa-

)(

lone, aby ie od d. 1. Lipca zmnieyszyć na połowę. — Burzliwe bardzo były rozprawy, gdy przyszło mowić o zniżeniu podatkow stałych. Mniemaiąc, że iest 37 milionów nadzwyżku w przychodach, uchwalono upuścić z podatku stałego 20,600,000 frank., ateli nie mogli zgodzić się o sposob rozłożenia tey summy, ponieważ przeciwko uczynionemu w tey mierze proiektowi: aby na podatku od drzwi i okien spuścić 5,125,000 frank., a na rzecz Departamentów uciążonych 6,886,000 frank.; niemniey po 5 centymów na podatku gruntowym wszystkich Departamentów, co czyni ogółem 8,540,000 frank., bili mocno niektórzy Deputowani, broniący sprawę własnych Departamentów.

W Bescie umarła aktorka Panna Dejeset. Towarzystwo aktorów chciało pochować ią ze zwykłemi obrzędami. Duchowieństwo pozwoliło i poczyniono wszystkie przygotowania, gdy wtem Proboszcz oświadczył niespodzianie, iż za tę białogłowę nie może odprawiać się nabożeństwo. Po długich bezskutecznych usiłowaniach musiał Burmistrz Brésteński zalecić Kommissarzom Policyi, aby zwłoki zanieśli do kościoła i potem pochwali. Gdy orszak nadciągnął do kościoła, pootwierane były wszystkie cymboryia, i N. Sakrament wyięto. Po wyniesieniu zmarłey, Xięża święcili kościoł na nowo i oświadczyli, że całun użyty przy tym obrzędzie, nie będzie na przyszłość więcey używanym. Podobne wypadki zdarzaią się ieszcze czasem na prowincyiach, chociaż zawsze odbieraią za to naganę. W Paryżu otrzymała przecie iuż oświata zwycięztwo nad podobnemi przesądami. — W Departamencie Aineńskim, w Gminie Neyron, targniono się na świętość grobów. I do tego powodem był zabobon. Liczne dosyć towarzystwo poszło nocną porą na cmentarz, i otworzyło grób zmarłego Burmistrza. Odcięto trupowi głowę, i gotowano ią przez godzinę w dużym garnku miedzianym, sądząc że głowa ta powie potem towarzystwu liczby, któreby stawiać należało na loteryię. Ci, co byli początkiem do tego, są znaiomi, i pociągnieni będą wkrótce do nayblizszego Sądu.

Ostatni numer pisma czasowego Drapeau blanc skonfiskowano, a wydawca tegoż, P. Martainville równie iak drukarz i przedawca Dentu, powołani są przed Sąd instrukcyyny.

W iednymże prawie czasie spotkało P. Martainvilla drugie nieszczęście innego rodzaiu, o czem gazety Paryzkie z d. 3. Lipca donoszą co następuie: „Może przed trzema dniami przyszedł do domu P. Martainvilla iakiś człowiek, maiący lat koło 40tu, udaiąc, że mu powiedzieć ma coś osobliwszego. Pani Martainville kazała mu pod niebytność męża wniyść do pokoiu; nieznaiomy udaie się za dawnego przyiaciela rodziców Pani Martainville i opowiada szczegóły całkiem stosowne i zdolne utwierdzić ią w tem mniemaniu, że mowi ze znaiomym rodziny swoiey. Nakoniec opowiadał, iakoby w r. 1793 czyli 1794, matka Pani Martainville, przed wyiazdem swoim do męża, byłego podowczas Kommissarza żywności woyskowey, miała mu dać parę pistoletów, które miał odtąd w dobrem zachowaniu, a teraz dopełniaiąc przyrzeczenia, danego zmarłey przyiaciołce (matce P. Martainville) pistolety owe iey oddaie. Bez wszelkiego podeyrzenia odebrała te pistolety Pani Martainville, i włożyła ie do komody. Wczoray koło godz. 9 z rana zebrała ciekowość Pana Martainvilla, widzieć te pistolety, małżonka podała mu ie, on zaś poniosł ie do gabinetu swoiego, i tam przypatrywał się im dokładnie, obadwa trzymał w prawey ręce, prawą zaś rękę trzymał na nieszczęście naprzeciw otworowi obu; raptem obadwa pistolety, których kurek niebył naciągnięty wystrzeliły razem, a śrot którym były nabite, przeszył lewą rękę P. Martainville.-P. Dentu (księgarz) i wiele innych domowników przybiegło zaraz na pierwszy huk. Palec skazuiący obnażony całkiem z ciała, drugie dwa ciężko zranione; ieszcze dziś wieczor ma bydź rostrzygniętem, czyli potrzeba będzie palce ucinać. Jeżeli człowiek, który przyniosł te pistolety, nie ma ważney przyczyny bydź niepoznanym, zdaie się, że na wiadomość tak nieszczęśliwego wypadku, zechce się pokazać i uwolnić się od podeyrzenia, któreby tylko utwierdził, nie pokazuiąc się; gdyby wypadek ten (cobyśmy chętnie wierzyć chcieli) był tylko samym przypadkiem, przyznać można, iż niełatwo może się tyle okoliczności spiknąć, dla nadania wypadkowi temu postaci zbrodni nayszkaradnieyszey."

O zaszłych rozruchach między uczniami prawa w szkole Paryzkiey mamy następne dokładnieysze podania: P. Bavoux, zastępuiący od Grudnia r. z. mieysce Professora, gorliwy stronnik liberalistów, zaczął od niedawnego czasu mieszać do prelekcyi swoich rozprawy polityczne, w których miał rzecz o przyczynach rewolucyi, o tak zwanych ustawach rewolucyynych, gruntuiących się na prawdziwych prawach człowieka, o surowości teraźnieyszey ustawy praw karzących, które Izba z r. 1815 mniemała bydź ieszcze nie dosyć surowemi i t. p.

Często przerywały oklaski słuchaczow te iego przemowy, i coraz więcey zapalały umysły; podczas klaskania iednych gwizdali drudzy, tak, że niesnaski te przybrały nakoniec tak gwałtowną postać, iż d. 1. Lipca zamknięto słuchalnię do dalszego rozporządzenia. Inni znowu twierdzą, że P. Bavoux od czasu, iak wyszło rozporządzenie z d. 24. Marca, stanowiące rożne katedry nauki prawa, dawać miał naukę postępowania w prawie cywilnym i kryminalnym, z wolnomyślnością, która nie zwykła chwalić to wszystko, co istnieie, że przezto rozgniewał dawnych Professorów, atoli znalazł zwoleników w słuchaczach. Prawiącego d. 29. naszedł Dziekan fakultetu prawa, P. Delvincourt, któremu nie podobał się ten nowy sposób uczenia, i zawiesił kurs nauki. Ponieważ P. Bavoux miał miłość u słuchaczow swoich, nieuchronnemi były nieporządki i niepokoie. — W skutku rozporządzenia, które iak zdaie się wyszło w porozumieniu z Ministrem Zachowawcą pieczęci i celnieyszymi Członkami Sądu cywilnego, zgromadził się teyże Sąd w dniu 3. Lipca dla roztrząśnienia postępków P. Bavoux, będącego także Członkiem tegoż Sądu, który sam dawał w tey mierze tłómaczenie z siebie. Rezultat nie był ieszcze wiadomy; lecz na żądanie P. Bellarta jeneralnego Prokuratora przy Sądzie Królewskim w Paryżu wysłano Kommissarzy do zapieczętowania papierów P. Bavoux, których używał na prelekcyiach swoich. — Uczniowie prawa chcieli w dniu 3. Lipca odprawić zgromadzenie w ogrodzie Tuilleryyskim, od czego ich atoli przedstawieniami odwiedziono. Zresztą zamknięta była ciągle szkoła prawa i strażą woyskową osadzona, przeciwko zaś Professorowi Bavoux, poczytywanemu ieżeli nie za sprawcę, toć przecież za przyczynę nieładów, niemniey przeciwko uczniom prawa uwięzionym, ciągnięto badania. — Wypadki te zaymuią nadzwyczaynie dziennikarzy Paryzkich. Ultrarojalistyczni miotaią piorunami, aby wytępić bezbrodych rewolucyionistów; liberalni zaś wylewaią się na wielbienie umiarkowania, rostropności i patryiotycznego sposobu myślenia, iaki młodzi ci ludzie okazać mieli. — Dziennik Constitutionel z dnia 3. Lipca zapewnia, że kilkunastu Mężów wybieraiących w Paryżu pisać miało do P. Bavouxa, pocieszaiąc go, że ieżeliby wystawionym był na prześladowanie ze strony Władzy Rządowey lub iakieykolwiekbądź inney, tedy za naypierwszem zwołaniem Zgromadzeń wyborczych Departamentu Sekwany, dadzą mu głosy na Deputowanego ze strony miasta Paryża.

W pierwszym kwartale 1819 liczono w Paryżu 124 samobóyców, a między tymi 33 niewiast.

Szwaycarya.

Dnia 4. Lipca w Estavayers zabierano na okręty Szwaycarów, przeznaczonych na zaludnienie Nowego-Freyburgu w Brazylii. „Co za widok, serce rozdzieraiący (pisze gazeta Zürichska), widzieć 873 osób wszelkiey płci i wieku, opuszczaiących na zawsze ziemię, na którey się zrodziły; widzieć rodziny te łzami zalane, wyciągaiące ręce ku okrętom, które wydrzeć ie maią z obięcia krewnych i rodaków; widzieć ponurą rospacz roz.....ących się, małą tylko nadzieią przeplataną; widzieć matki i dzieci na ich ręku, te spokoyne, ulegaiące losowi, tamte pogrążone w smutku, zgięte nad kolebkami; widzieć nakoniec chwieiących się starców, opuszczaiących wszystko, co im było drogie i przyiemne, żegnaiących się ostatniem spoyrzeniem z ziemią, w którey pochowanymi bydź mieli, i sił swoich ostatki łożących na szukanie dla siebie innego grobu. — Wypadek ten, szczęściem ieszcze iedyny w rocznikach Szwaycarskich, przywabił mnostwo widzów; ależ mało z nich odeszło na powrót, którzyby ze łzami i z głębi serca nie zawołali: „O, gdyby ten wypadek pozostał iedynym!"

Włochy.

Pisma publiczne donoszą z Rzymu pod dniem 26. Czerwca: „Ośmnaście Karbonarzy, zawikłanych w spisek Maceraty (Dzień S. Jana roku 1817) otrzymało wyroki. Jeden z nich skazanym został na śmierć, lecz równie iak inni dostąpił łaski, a karę zamieniono na dożywotnie więzienie w twierdzy. Żandarmista Riva, uwięziony w St. Leo (ieden z naywinnieyszych między tymi, których Oyciec S. darował życiem) znalazł sposoby wzniecenia nowych niepokoiów, z więzienia swoiego, wszelako odkryto ie wcześnie i zniweczono, a Riva popadł nanowo w process. — Pięć zbóyców uprowadziło przed kilku dniami z pewney wioski niedaleko Olevano, syna właściciela domu i malarza Szwaycarskiego Salathe. Ostatniego puścili bez szczególnieyszego złego traktowania, zabrawszy mu tylko pieniądze, które miał przy sobie. — Układy z Deputowanymi Badeńskim i Wirtembergskim nie zdaią się szczególniey postępować naprzód, luboć iuż zaszło kilka oświadczeń przedugo-

dnich. Przeciwnie uważaią większą czynność u Poselstwa Francuzkiego, które od niedawnego czasu otrzymało iuż kilkunastu gońców. Wnoszą, że Francyia przed koronacyią Króla chce pozyskać przynaymniey iakowe provisorium, na mocy którego Kardynał Talleyrand nakłonitby się do obięcia Arcybiskupstwa Paryzkiego."

Niemcy.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła z Freiburgu pod dniem 7. Lipca: „Wczoray w południe aresztowano tu niespodzianie w własnych pomieszkaniach dwóch studentów, Członków tak zwanego Chłopcowstwa Niemieckiego, zabrano im papiery, i zaprowadzono ich do więzienia akademickiego. W tymże czasie także i czterem innym studentom, podobnież Członkom Chłopcowstwa i iedney białogłowie zabrała Policyia listy i t. d. Ta otrzymała areszt domowy, tamci zaś czterech zostali wolni."

Według listów z Baireuth rozkazał Król Jmć Bawarski uchylić natychmiast iednego z nauczycieli tameczuych, który bardzo nieprzyzwoitym sposobem oświadczał się względem skrytobóystwa, popełnionego na P. Kocebue przez Sanda.

Prussy.

Pruska powszechna gazeta Stanu umieściła pod dniem 13. Lipca: „Kroki, które w ciągu dni ostatnich na kilkunastu mieyscach tak w Krain Pruskim iako i w innych, celem dalszego śledzenia wyiawionych taiemnych związków demagogicznych i zabiegów przedsięwzięto, zrządzone zostały otrzymaniem ważnych w naywyższym stopniu i zupełnych dowodów o istnieniu i rewolucyyney a zdradą główną tchnącey dążności tych związków i zabiegów; nawet zagrabiono zupełny, po kilkokrotney naradzie ułożony proiekt do konstytucyi republikańskiey, którą Oyczyznie Niemieckiey nadadź zamyślano. Ztąd okaznie się, że pomienione kroki nie do ograniczonego widokręgu rozporządzeń, uchwalonych przeciwko studentom i związkom ich należą, zwłaszcza że przy tem tylko niektórzy z nich mniey albo więcey są wplątani, a zatem owemi krokami również obięci. O rozkrzewionych zaś i głęboko sięgaiących rozgałęzieniach owych zabiegów demagogicznych nie może ieszcze dokładne obiaśnienie wyyśdź na widok publiczny, bez zaszkodzenia celowi, w naywyższym stopniu ważnemu i dobroczynnemu." — Korrespondent Niemiecki donosi z Berlina pod dniem 8. Lipca: „Wczoray ze świtem zapieczętowano tu wszystkie papiery niektórych studentów i oddano ie do Władzy. Toż samo uczyniono i u iednego Doktora. — „O tem zdarzeniu donosi Gazeta Berlińska z dnia 16. Lipca: „Według papierów, odebranych Doktorowi Fryderykowi Ludwikowi Jahnowi, zaymował ón się na ćwiczeniach gymnastycznych, pomimo ścisłego zakazu i nayuroczyściejszych przyrzeczeń swoich, polityką demagogiczną wszelkiego rodzaiu, a nawet ciągle usiłował zapalać młodzież przeciwko istnącemu Rządowi, i uwodzić ią do rewolucyynych i innych niebezpiecznych zasad; n. p. warunkowey prawności skrytobóystwa na urzędnikach Stanu, ozdoby puginału w ręku każdego Męża i t. d. (U niego samego znaleziono dwa puginały.) Wczoray więc aresztowano go i osadzono w twierdzy, celem ścisłego dochodzenia rzeczy."

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 17. b. m. donosi, że w dniu tym rano Xiąże Namiestnik Królewski wyiechał do Woiewództw Augustowskiego i Płockiego.

Od dnia 11. do 17. Lipca r. b. przedawano na targach w Warszawie i na Pradze; korzec pszenicy po 22 do 36 ZP.; Żyta, po 16 do 21 ZP.; Jeczmienia, po 13 do 17 ZP.; Owsa, po 8 do 10 ZP.; Grochu, po 16 do 18 Zp.

Rossyia.

W Petersburgu wystawiono teraz na placu przed korpusem kadetów piękny obelisk, na pamiątkę zwycięztw sławnego w Rossyyskich dzieiach woiennych Marszałka polnego Hrabiego Romansowa Zadunayskiego, które nazwisko, iak wiadomo, otrzymał od Cesarzowey Katarzyny II., za zwycięztwa odniesione nad Turkomi za Dunaiem. Pomnik ten iest bardzo piękną ozdobą rynku.

Z owych osadników, którzy w roku 1817 do południowych Guberniy Rossyyskich z Wirtembergu przybyli, około 500 rodzin na własne żądanie osadzono w Georgii (*Gruzyi*).